

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE  
ZARZĄD GŁÓWNY

---



---

WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ  
NR 49 (84) WRZESIEŃ 2015

---



**58. OGÓLNOPOLSKI ZŁOT  
PRZODOWNIKÓW  
TURYSTYKI PIESZEJ**

**RZESZÓW 2015**

## ***W numerze:***

- Str. 1 Jubileusz Klubu Turystycznego „Ostańce” PTTK . . . . .  
w Zawierciu . . . . . *Andrzej STRÓŻECKI*
- Str. 5 Piechurzy powitali wiosnę . . . . .  
. . . . . *Włodzimierz SZAFIŃSKI*
- Str. 8 Wanda Bem . . . . . *Włodzimierz MAJDEWICZ*
- Str. 12 40 Rajd EL-WI-RA . . . . . *Jolanta KAŁABUN*
- Str. 14 Moje OWRP 2015 . . . . . *Ryszard BAŁABUCH*
- Str. 20 Komentarz do wykazu OKTP. . . . .  
. . . . . *Mieczysław ŻOCHOWSKI*
- Str. 23 Krótki rys historyczny Oddziałowej Komisji Turystyki  
Pieszej w Rzeszowie. . . . . *KTP ODDZIAŁ RZESZÓW*
- Str. 24 Podkarpacie mało znane. . . . . *Jan GÓRKA*
- Str. 30 „Przez zbrodnie do gwiazd” . . . . . *Jacek MAGDOŃ*
- Str. 39 Szlak turystyczny „Dookoła Rzeszowa” . . . . .  
. . . . . *Antoni HADAŁA*
- Str. 42 Wykaz Oddziałowych Komisji Turystyki Pieszej  
XVIII kadencji (2013-2017)
- Str. 45 Sprawozdanie Głównego Referatu Weryfikacyjnego  
OTP
- Str. 46 Honorowi Przodownicy TP mianowani w 2015 roku
- Str. 47 Wyróżnieni dyplomem „Zasłużony dla Turystyki  
Pieszej”
- Str. 48 Zmarli Przodownicy TP w okresie 2012-2014

Andrzej STRÓŻECKI

## ***Jubileusz Klubu Turystycznego „Ostańce” PTTK w Zawierciu***

W dniu 30 czerwca 2015 r. przypadała 50. rocznica utworzenia Klubu Turystycznego „Ostańce” PTTK w Zawierciu. Obchody tej rocznicy można podzielić na część „teoretyczną” i „praktyczną”.

Część pierwsza odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury w Zawierciu w piątek 26 czerwca i składała się z referatu, wręczenia wyróżnień i pokazu multimedialnego. W referacie prezes Klubu Andrzej Stróżecki omówił historię Klubu. Inspiracją jego powołania była bardzo udana wycieczka 27 czerwca 1965 r. grupy młodych turystów z zawierciańskiej Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej PTTK w Dolinki Krakowskie, a właściwie Doliną Będkowską z Jerzmanowic do Rudawy prowadzona przez Andrzeja Stróżeckiego (to nazwisko spina więc całe pięćdziesięciolecie). Na zebraniu Komisji 30 czerwca 1965 r. przewodniczący tej komisji Eugeniusz Łazarz zaproponował, by tę „grupę wędrującą” przekształcić w Klub Turysty Pieszego o nazwie „Ostańce”. Zaakceptowano tę propozycję i powołano taki klub wybierając na przewodniczącego Tadeusza Trepkę i na przewodnika Andrzeja Stróżeckiego. Jako „przybudówka” Komisji klub działał do 1971 r. ograniczając się do organizacji wycieczek. Od 1971 r. przejął funkcje Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej nosząc nazwę „Klub Turystyki Pieszej Ostańce”.

Jednak działania Klubu rozszerzały się: początkowo o imprezy na orientację, następnie o narciarstwo śladowe – jako ułatwienie poruszania się zimą po śniegu, turystykę górską, krajoznawstwo, ochronę przyrody. Przy Klubie zaczęły działać m.in.

Straż Ochrony Przyrody i Służba Kultury Szlaku. Dlatego od 1982 r. odrzucono człon „pieszej” i od tego czasu nazwa brzmi „Klub Turystyczny Ostańce”. Największe sukcesy Klubu to organizacja dużych imprez ogólnopolskich: Ogólnopolskiego Wysokokwalifikowanego Rajdu Pieszego w latach 2001 i 2009 (ten drugi to Jubileuszowy 50-ty), samodzielnej trasy na śląskim OWRP w 1993 r. oraz 50-tego (też jubileuszowego) Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w 2007 r., wszystkie ocenione bardzo wysoko przez uczestników. Klub znany jest w Polsce nie tylko w turystyce pieszej ale i jako jeden z nielicznych w Polsce ośrodków turystyki narciarskiej. Ponadto klub dba o znakowane szlaki piesze w środkowej części Jury, nie zdarzyło się, by przez te 50 lat zaniedbano cyklicznego odnawiania szlaków, łącznie przez ten okres prace znakarskie wykonano na ponad sześciu tysiącach kilometrów szlaków.

Wyróżnienia przyznane przez Zarząd Główny PTTK wręczał Sekretarz Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK Mieczysław Żochowski, będący zarazem członkiem Kapituły Odznaczeń ZG PTTK. Złota Honorowa Odznaka PTTK została przyznana koleżankom: Barbarze Balewicz, Joannie Kuta i Helenie Maszczyk. Brązowe Honorowe otrzymali: Jan Chlebowski, Sławomir Kuta, Maria Michałowska i Anna Szymańska. Złotą „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” Ewa Lipska a brązową Agata Ptasieńska. Dyplomami ZG PTTK zostali uhonorowani: Anna Bednarska, Stanisław Dziedzic, Ilona Masłowska, Monika Szczygieł, Agnieszka Tatarak i Jolanta Wójcik. Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK przyznała ponadto tytuły „Zasłużonego dla Turystyki Pieszej”, który otrzymali: Joanna Kuta, Sławomir Kuta, Zbigniew Słota, Władysław Szwaciński, Anna Szymańska, Edward Wasik, Jarosław Wesołowski i Jolanta Wójcik. Kilka osób otrzymało Dyplomy Zarządu Oddziału i odznakę „Zasłużony dla Oddziału

PTTK Zawiercie”. Ponadto trzy osoby zostały wyróżnione odznakami „Za zasługi dla województwa śląskiego”, ale te wręczano na uroczystościach 100-lecia Miasta w dniu 1 lipca.



Po przerwie, na której koleżanki z Klubu częstowały jubileuszowym tortem i własnymi wypiekami, nastąpiło wyświetlenie historycznych zdjęć z działalności Klubu, zarówno tych z początków Klubu, a zwłaszcza z wycieczki w Dolinki 27.06.1965, jak i z lat późniejszych, po czasy dzisiejsze.

W tych „teoretycznych” uroczystościach uczestniczyło 80 osób, w tym Wiceprezydent Miasta Zawiercie Łukasz Kornarski oraz przedstawiciele Regionalnej Fundacji PTTK w Katowicach z współpracownikiem KTP ZG Romualdem Cholewą. Wszyscy uczestnicy otrzymali 73-stronicową broszurę dokumentującą działalność klubu przez te 50 lat napisaną na podstawie protokołów zebrań, rocznych i kadencyjnych sprawozdań oraz zachowanych kronik klubowych.



Część „praktyczna” – to jubileuszowa wycieczka w niedzielę 28 czerwca w Dolinki Krakowskie, a więc śladami tej wycieczki sprzed 50 lat. Pełny 50-osobowy autokar wysadził część osób w Jerzmanowicach, by przez najwyższy punkt tej krakowskiej części Jury – Skałkę (513 m n.p.m.) dojść do Jaskini Nietoperzowej, druga grupa w tym czasie zwiedziła jaskinię. Dalej już wszyscy razem wędrowali Doliną Będkowską do Czarcich Wrót, następnie przez Będkowice do Doliny Kobylańskiej, charakteryzującej się najwspanialszą scenérią skalną, by od jej wylotu przez Kobylany i Łączki wejść w dolny odcinek Doliny Będkowskiej. Ostatni odpoczynek nastąpił pod „Brandysówką”, a po nim, po zwiedzeniu wodospadu, uczestnicy znowu koło Czarcich Wrót opuścili Dolinę by w Łazach wsiąść do autokaru. Niestety, tym razem pogoda nie była tak łaskawa jak przed 50 laty, miejscami nawet padał deszcz.

Włodzimierz SZAFIŃSKI

## ***Piechurzy powitali wiosnę***

Zgodnie z kalendarzem imprez turystyczno-krajoznawczych Oddziału PTTK w Żarnowie w dniu 21 marca 2015 r. odbył się kolejny rajd „Pierwszy dzień wiosny”. Bezpośrednim organizatorem rajdu na zlecenie Oddziału PTTK w Żarnowie było Gimnazjum w Białaczowie, w którym działa SKKT-PTTK, a jego komandorem została Magdalena Szołowska – przodownik turystyki pieszej PTTK, nauczycielka tego gimnazjum.



Na starcie przy wodomistrzówce przy zbiorniku retencyjnym Miedzna Murowana zgłosiło się ponad 200 osób reprezentujących szkolne kluby PTTK w Białaczowie, Miedznej Drewnianej, Petrykozach, Przedborzu i Żarnowie, było także kilku turystów indywidualnych. Uczestnicy otrzymali na początek pamiątkowe odznaki i upominki, a następnie zaczęło się wspólne wędrowanie. Piękna słoneczna pogoda towarzyszyła turystom, którzy większość trasy szli czerwono znakowanym „Piekielnym Szlakiem”.

Podczas odpoczynku przy leśniczówce Kowalów rozdana została krzyżówka o tematyce przyrodniczej do rozwiązania przez grupy rajdowe. Akcentem nawiązującym do tradycji pożegnania zimy i powitania wiosny były niesione

przez drużyny „Ekologiczne Marzanny”, dodające malowniczego kolorytu długiej kolumnie wędrujących turystów.



Na mecie rajdu w Gimnazjum w Białaczowie czekał na uczestników poczęstunek, tu odbyło się uroczyste zakończenie imprezy. Na początek wystąpił zespół „Gamma” z Żarnowa prezentując kilka piosenek przy dźwiękach gitar. W czasie koncertu komisja złożona z radnych gminy Białaczów oceniała kukły Marzann przyznając pierwsze miejsce drużynie Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Przedborzu. Zakończenie rajdu stało się doskonałą okazją do wręczenia legitymacji nowym członkom PTTK. Otrzymali je uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Skroninie – ogółem trzysta osób.

Wręczone zostały również odznaki turystyki pieszej: srebrne odznaki „Siedmiomilowe Buty” Annie i Katarzynie Szołowski z Białaczowa oraz Jakubowi Kozińskiemu z Żar-



nowa, popularną OTP otrzymała Lilla Fidelus, a małą srebrną OTP Elżbieta Ciszek – obie z Żarnowa.

Ostatnim punktem zakończenia imprezy było rozdanie dyplomów uczestnictwa drużynom biorącym udział w rajdzie. Prezes Oddziału PTTK w Żarnowie podziękował za przygotowanie imprezy nauczycielom Gimnazjum w Białaczowie, za wsparcie władzom samorządowym miejscowej gminy, a także wszystkim opiekunom, bez których udział dzieci i młodzieży nie byłby możliwy. Impreza dała możliwość poznania walorów krajoznawczych gminy Białaczów, przejścia fragmentem „Piekielnego Szlaku”, promocji turystyki pieszej jako formy czynnego wypoczynku. Była dobrą okazją do integracji turystów z różnych szkół, zabawą i zdrowym sposobem na spędzenie wolnego czasu.



Włodzimierz MAJDEWICZ

## *Wanda Bem*

W czwartek 9 kwietnia 2015 zmarła w Warszawie Koleżanka Wanda Bem. Była postacią znaną i cenioną wśród starszego grona przodowników turystyki pieszej. Należała do grupy tych działaczy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, którzy w drugiej połowie ubiegłego wieku współtworzyli zręby ujętej w ramy organizacyjne turystyki pieszej. Trzeba tu przywołać niezwykle ważną w historii turystyki pieszej datę 21 czerwca 1952 roku w tym dniu Zarząd Główny PTTK powołał Komisję Turystyki Pieszej. Warto przytoczyć pełny skład tego gremium. Wspomnienie o Wandzie Bem jest świetną okazją by przypomnieć również nazwiska innych działaczy PTTK, z którymi w późniejszych latach współpracowała.

Pierwszym przewodniczącym Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK został Kazimierz Biskupski, jego zastępcą był Stanisław Gabryszewski. Stanowisko sekretarza nowej Komisji powierzono Wandzie Bem. Pozostali członkowie prezydium to – Jadwiga Czajka, Biruta Gerlach, Zdzisław Migurski. Wanda Bem prowadziła sekretariat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK w latach 1952-1960 współpracując w tym czasie z kolejnymi jej przewodniczącymi – Aliną Pruszyńska, Jackiem Szomańskim i Edmundem Mieroszewiczem.

W tamtych pionierskich dla turystyki pieszej latach jednym z podstawowych zadań nowo powołanej Komisji było spopularyzowanie w społeczeństwie krajoznawczych wędrówek pieszych. Piesze wędrówki, na terenach nizinnych, były wówczas mało znaną i daleką od popularności formą spędzania wolnego czasu. Tworzono na terenie całego kraju sieć

komórek terenowych skupiających ludzi zaangażowanych w ideę krajoznawstwa połączonego z pieszym wędrówaniem. Wanda Bem należała do grona autorów wydanego w 1954 roku z inicjatywy Komisji przez Spółdzielnię Wydawniczą Sport i Turystyka „Poradnika Turysty Pieszej”. Poradnik zawierał cenne informacje i porady dla początkujących amatorów turystyki pieszej oraz dla organizatorów coraz



bardziej popularnych wycieczek i rajdów pieszych.

Wkrótce pojawiła się Odznaka Turystyki Pieszej. Rozpoczęto mianowanie pierwszych przodowników turystyki pieszej. Rola w tych działaniach i odpowiedzialność składana na barki sekretarza KTP ZG była w tamtym czasie szczególna.

Jesienią 1960 roku, w dniach 14-15 października odbywał się w Warszawie 3. Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Pieszej. Zgodnie z obowiązującym wtedy zwyczajem podczas Zlotu zorganizowano Krajową Naradę Aktywu Pieszej. W trakcie narady podsumowano ostatnią kaden-

Łagów Lubuski 18 sierpnia 1957 r. Zakończenie V Ogólnopolskiego Rajdu Pieszego. Na pierwszym planie Wanda Bem w grupie członków Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK.

Fot. zbiory autora

cję i wybrano nową KTP ZG PTTK, na jej czele stanął Adam Słomczyński. Wanda Bem przekazała sekretariat Henrykowi Tomkiewiczowi obejmując funkcję wiceprzewodniczącej Komisji, drugim wiceprzewodniczącym został Bronisław Turoń. Pozostałymi członkami prezydium KTP ZG PTTK zostali: Mieczysław Duralski, Biruta Gerlach, Józefa Hunek, Bohdan Kurowski, Marcei Najder, Stanisław Romaszkan, Janusz Umiński i Andrzej Wróbel. W tamtym okresie Plenium KTP ZG PTTK składało się z 17 przedstawicieli Okręgowych Komisji Turystyki Pieszej oraz przedstawiciela Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego. Był to najliczniejszy skład osobowy KTP ZG w jej historii, podobna sytuacja utrzymała się w następnej kadencji trwającej do 1965 roku.

Wanda Bem uczestniczyła w organizacji i propagowaniu imprez centralnych KTP ZG począwszy od Centralnych Rajdów Piesznych następnie Ogólnopolskich Wysokokwalifikowanych Rajdów Piesznych oraz Ogólnopolskich Złotów Przodowników Turystyki Pieszej. W wielu z tych imprez brała czynny udział, była doświadczonym przodownikiem turystyki pieszej (nr legitymacji 220). W roku 1978 Wanda Bem otrzymała tytuł Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej (159 H). W latach późniejszych wspierała działalność środowiska warszawskich piechurów dostarczając trudne wówczas do zdobycia materiały krajoznawcze dla słuchaczy kursów kandydatów na przodowników turystyki pieszej.

W dniu 17 stycznia 1992 została członkiem Warszawskiego Zespołu Historii i Tradycji przy Oddziale PTTK „Mazowsze”. Przewodniczącym tego zespołu został działający równolegle w KTP ZG PTTK Sylwester Tomaszewski. W dniu 22 marca 1996 r. odbyła się wojewódzka Narada Aktywu Historycznego. Przewodnictwo Warszawskiego

Zespołu Historii i Tradycji powierzono Zdzisławowi Migurskiemu, jego zastępcami zostali Wanda Bem i Tadeusz Maczubski.

W pierwszych latach XXI wieku między innymi z inicjatywy Wandy Bem zainaugurowano opłatkowe spotkania dla seniorów PTTK z Warszawy i Mazowsza. Była to jedna z form działalności tego zespołu. Spotkania organizowane w sali Zarządu Głównego PTTK przy świecach i kolędach weszły do tradycji środowiska.

W pamięci uczestników tych spotkań pozostała towarzysząca im przyjacielska atmosfera, okazja do spotkań z poezją Jana Balińskiego i wspólne śpiewanie kolęd pod kierunkiem tenora Jerzego Antepowicza. W roli gospodyni tych spotkań występowała Wanda Bem wraz ze Zdzisławem Migurskim i Ryszardem Głuszykiem.

Wanda Bem posiadała bogaty zbiór fotografii dokumentujących działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w pierwszych dekadach jego istnienia. Materiały te przekazała do Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi. Część fotografii dotyczących turystyki pieszej udostępniła w 2002 roku KTP ZG. Fotografie te eksponowano na wystawie towarzyszącej uroczystym obchodom 60-lecia Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK. Przez wiele lat współpracowała z Komisją Turystyki Pieszej udostępniając i przekazując materiały dokumentalne związane z historią turystyki pieszej w PTTK.

Wanda Bem zmarła w wieku 91 lat. Należała do grona pionierów i propagatorów zorganizowanego pieszego – krajoznawczego wędrowania w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Cześć Jej pamięci!

Jolanta KAŁABUN

## ***40 Rajd EL-WI-RA***

W dniu 16 maja 2015 r. odbył się 40. Jubileuszowy Ogólnopolski Elbląski Rajd Wiosenny EL-WI-RA 2015.

Jak zwykle długo przed rajdem działacze z elbląskiego PTTK ostro przystąpili do przygotowania odbywającej się w pięknej wiosennej scenerii imprezy. W organizację poza PTTK włączył się Urząd Miasta oraz Nadleśnictwo Elbląg. Najwięcej pracy miał komandor rajdu Sławomir Kałabun, który przygotował regulamin a w nim trasy, którymi mieli wędrować turyści, projekt znaczka i pieczętki okolicznościowej. Kolejnym krokiem było przygotowanie dyplomów i podziękowań dla uczestników oraz wykonanie wielu innych prac przygotowawczo-organizacyjnych.

Na rajd zgłosiło się około 300 uczestników ze szkół z Elbląga, Bałartu, Dzierzgonia, Gdańska i Marwicy. Największym powodzeniem cieszyła się trasa numer 1, na którą zgłosiło się aż 180 osób, a prowadziły ją Danuta Hoppa, Jolanta Kałabun, Dominika Kałabun, Urszula Kałabun i Agnieszka Hoppa. Pozostałe trasy prowadzili Danuta i Krzysztof Żynda oraz Elżbieta Rojewska-Gubaró (trasa 2), Karol Wyszynski (trasa 3), Kamil Zimnicki (trasa 4).

W słoneczny sobotni poranek turyści wyruszyli na wybrane przez siebie trasy. Około godziny 12.00 dotarliśmy na Jelenią Dolinę, gdzie dzięki współpracy z Nadleśnictwem Elbląg mogliśmy rozpalić turystyczne ognisko, przy którym każdy turysta mógł upiec sobie otrzymaną od organizatorów kiełbasę. Przy ognisku gościliśmy Jana Piotrowskiego przedstawiciela Nadleśnictwa Elbląg. Można było również zakupić słodkie przysmaki domowego wypieku na stoisku, które

na polanie rozłożyło Stowarzyszenie „Łęcze – wieś z perspektywą”.



Na trasach rajdowych przeprowadzone zostały dwa konkursy: dla dzieci młodszych „Zgaduj-zgadula”, a dla starszych ze szkół podstawowych i z gimnazjum konkurs krajoznawczo-przyrodniczy w formie testu. Podczas spotkania przy ognisku Komandor rajdu wraz z Prezesem Oddziału Agnieszką Banaś wręczyli nagrody młodzieży, która brała udział w tych zmaganiach. Najwięcej emocji wzbudził jednak konkurs wokalny, który odbył się w czasie zakończenia przy ognisku. Konkurs prowadziła Dominika Kałabun, która zaprosiła dzieci do występów, a my mogliśmy wspaniale bawić się przy utworach wykonywanych zarówno przez pojedyncze osoby, jak i grupy młodzieży. W tym konkursie wszyscy uczestnicy zostali na-

grodzieni, a zwyciężyła piosenka turystyczna „Bo ja mam tylko jeden świat”.

Kiedy zakończono zmagania konkursowe Komandor rajdu wraz z panią Prezes wręczyli dyplomy i podziękowania dla drużyn i opiekunów za uczestnictwo w imprezie. Przy ognisku wspólnie bawiły się dzieci i dorośli, którzy w coraz większym gronie zaczynają uczestniczyć w naszych imprezach. Śpiewom przy akompaniamencie gitary i acapella nie było końca.

Ale nadszedł czas zakończenia rajdu i trzeba było opuścić piękną Jelenią Dolinę. Kiedy wszyscy uczestnicy zostali rozlokowani w autokarach i ruszyli w drogę powrotną do domów, my posprzątaaliśmy teren, spakowaliśmy sprzęt i powróciliśmy do Elbląga ciesząc się z udanej imprezy.



Ryszard BAŁABUCH

## ***Moje OWRP 2015***

Czas na pisanie z tegorocznej wędrowki. Zaprosili wędrowców spod znaku PTTK (i nie tylko) koledzy z Siedlec w woj. mazowieckim, na nich skupiła się uwaga piechurów z Polski i z zagranicy. zaproponowali trzy główne trasy „Między Narwią a Bugiem” z Sulejówka – z willą „Milusin” Józefa Piłsudskiego, „Pączka” z Grabnika z dojazdem do przystanku osobowego PKP Wygoda na linii kolejowej Dęblin-Pilawa + warianty (InO i krótsza) oraz „Nadbużańska” z Sarnak (tych od V-2 na rynku).





Ja wybrałem wędrowanie z Sulejówka. Powitania i rozmowy za kolegami, o tym co było od Lęborka i wcześniej, to już tradycja naszych spotkań na dzień dobry. Nocleg wstępny przy szkole fundacji pana Profesora Władysława Grabskiego, tego od ZŁOTÓWKI. Dzięki kierownictwu mojej trasy mogliśmy poznać dokładnie życiorys dorobek profesora Grabskiego. Pani, która nas oprowadzała po ekspozycji miała oogromny zasób wiadomości i ciekawostek z życia fundatora tej placówki szkolnej. Pasję i zaangażowanie widać było w słowach i gestach.

Po nocy i uroczystym otwarciu przez Organizatora oraz stosownym wystąpieniu kol. Andrzeja Gordona, pamiątkowej fotografii i wpisie do księgi odwiedzin izby – czas na wyjście w trasę. Wizyta w „Milusinie” – bardzo zmienionym od ostatniej mojej wizyty. Oprowadzanie w historycznej siedzibie marszałka i też ciekawostki z życia rodziny. Pamiątek przybyło i ma być więcej, by zapełnić zaznaczone na podłodze

miejsca na meble, które się nie ostały. Fotografia przy ławeczce już za ogrodzeniem i w parku przy willi.

Trasa wiodła do Ossowa przez okoliczne lasy poligonu wojskowego. Kol. Jarosław na odprawie szczegółowo omawiał przejście dzienne i wskazywał na mapie ciekawostki krajoznawcze i przyrodnicze do pooglądania w okolicy trasy przemarszu. Wskazywał na pamiątki z „bitwy warszawskiej” – „bitwy 1920 roku” – „cudu nad Wisłą”. Takie określenia w historii są stosowane. Cmentarz batalii na przedpolach Warszawy zlokalizowany w lesie zostanie w pamięci na długo. Dominanta pomnika gen. Józefa Hallera i układ urbanistyczny całości tej nekropoli powinien być znany już od lat szkolnych dla Polaków. To nasza część historii sprzed prawie 100 lat.

Zorganizowane w Ossowie muzeum miejsca wprowadza i uzupełnia wiedzę o tamtych dniach. Dzielni strażacy zapewnili ochłodę po znojach dreptania. Po cieplej nocy następny cel: Wólka Radzywińska. Na odprawie kol. Jarosław podał kolejne ciekawostki z „pola bitwy” uzupełnione o elementy z Kobyłki i Wołomina. Tak było na każdej odprawie. Zdobycie ciekawostek z dziennych przejść pokazało ogrom pracy, jaki trzeba było dokonać.

Następny dzień to obiekty twierdzy Modlin i fortyfikacje przedpola – Benjaminów. W zieleni lasów widać było wojskowe obiekty i z dawnych czasów, a także współczesnych. Nieporęt z byłą stacją to wizyta sentymentalna, jak tu kiedyś się szkoliła kadra Towarzystwa. W gronie kilku kolegów poszaleliśmy i jezioro z połączonych wód Bugu i Narwi postanowiliśmy przepłynąć na jednostce wodnej do Serocka. Były atrakcje z napędem i porcja wody z wiatrem na wodzie. Kapitan dzielnie przycumował do pomostu w Serocku. Od strony wody nie często się Serock ogląda, a widok jest godny.

Atrakcją trasy była przygotowywana każdego ranka porcja wrzątku na kawę lub herbatę. To nowa atrakcja przyjęta z wielkim aplauzem przez uczestników. Kol. Wojtek dał nową jakość do kopiowania dla następnych kierowników tras. Po noclegu spacer po Serocku i przejście mostem na drugi brzeg cofki jeziora na wolno płynącej Narwi. Spacer przez miejscowości rzeczne: Łacha – Zatory – Popławy. Podglądanie i podsłuchiwanie widoków i życia na toni i w krzakach, sitowiu roślinności na brzegach i łąkach przyrzecznych.

Etap dzienny miał zakończenie w Pułtusku. Było zwiedzanie miasta z jego bogatą historią i jeden z ostatnich elementów wejście do kompleksu Puszczy Białej. Ścieżka dydaktyczna w wykonaniu Nadleśnictwa wprowadzała w ten kompleks lasów. Wędrowanie przez kompleksy leśne ukazywało panującą suszę glebową świadczyły o tym rowy melioracyjne bez wody i suche tereny bagienne.



Dalsza wędrówka to miejscowość Porządzie i kolejna atrakcja: przeprawa promem do Kamieńczyka. Oglądanie pomnika flisaka i zorganizowanego z pasją prywatnego muzeum o dawnych zwyczajach mieszkańców terenów nadbużańskich. Przy kościele izba biograficzna Stefana kardynała Wyszyńskiego. Nocleg w prawie opuszczonym ośrodku wypoczynkowym Ursusa – kiedyś potentata przemysłu maszynowego – to świadectwo zmian na polskiej ziemi.

Czas mija i kolejne miejscowości. Wyszków ze znaną z kart książki plebanią – siedzibą „rządu rewolucyjnej Polski”. Tablice za kościołem a przed budynkiem plebanii, w szczegółach informują o tym fakcie z naszej historii z 1920 roku. Rano krótka wizyta w sanktuarium „Loretto” ze szlakami słabo oznakowanymi do Węgrowa. Tu szefostwo zapewniło wizytę w ludwisarni z tradycjami. Właściciel opowiedział o technologii wykonywania dzwonów. Dla mnie zaskoczeniem była informacja o największym odbiorcy jakim są Indie. Takie realia XXI wieku. Zwiedzanie ciekawostek z lustrem Twardowskiego i drugą świątynią z oryginalnym ołtarzem. Wizyta w Domu Gdańskim i oglądanie oryginalnej wystawy tkanin wykonywanych przez pasjonatkę tej ginącej profesji. Czas szybko upływa a słońce w czasie wędrówki dogrzewało.

Był jeszcze drugi Wyszków zagubiony wśród lasów i łąk nad Liwcem. Na mnie przygnębiające odczucie zostawi na długo wizyta w miejscowości Sucha. Trud i pasja w zgromadzeniu i ocaleniu od zniszczenia budowli z historią i tradycją z dawnych czasów. Lokalny samorząd nie umie rozwiązać zaistniałej tam sytuacji. Wiek kolekcjonera i sytuacja finansowa nie daje różowych perspektyw. Smętny nastrój poprawiła wizyta w muzeum strażackim w miejscowości Kotuń. Zebrana ilość eksponatów świadczy o tym, co może dokonać pasja i nie tak duże zasoby finansowe.

Ostatnia atrakcja: miejsce bitwy pod Iganiami. Raz jeszcze udało się poznać pasjonata, który opowiedział i pokazał miejsca po bitwie z 1831 roku. Siła pasji czyni historię realną, inną.

Na horyzoncie Siedlce. Z tym miastem mam kilkuletni etap wędrówki zawodowej kiedy to było?! Podreptałem z gro-nem twardzieli per pedes. Zdecydowana większość mając do dyspozycji komunikacyjne udogodnienie (bezpłatne przejazdu „na blachę”) i biorąc pod uwagę temperaturę wsia-dła do autobusu. Ja mając na wschodniej stronie perspekty-wę miasta szukałem tego co przed laty było tłem wielu spa-cerów od strony Igań.

Czas zmienił krajobraz i wiele przybyło nowego. Zwie-dzanie centrum zostawiłem na następny dzień. Miejsce bi-waku po przejściu Siedlec było w terenie, który przed laty był hen poza miastem, a dziś jest sportowo-rekreacyjnym cen-trum. Tak część wędrownicza zakończyła się.

### **Małe co nieco o OWRP**

Się odbyło dzięki darowi przekonywania. Teren dla uczestników wykęsniony do poznania tego zakątka Ojczyzny. Dobór i przebieg tras pozwalał na krajoznawcze doznania. Pojawiło się kilka nowości – niech trwają! Mam na myśli na mojej trasie „serwis z kawą, herbatą i wrzątkiem od rana”. Wieści z poczty pantoflowej donosiły o „baterii” czajnikowej na trasie nr 2. Niech się przyjmą na stałe, to opinia wielu kole-gów. Rewelacją jest nazwanie trasy ksywą kolegi – to też nowa jakość. Późniejsze poprawki do nazwy świadczą o my-śleniu w tempie pogotowia ratunkowego – straży pożarnej. Nazwa poszła w świat i została w historii OWRP. Nie byłem na tej trasie a wieści od jej uczestników były pozytywne, do-kładki InO też się podobały.

Oddział nie robił jeszcze takiej imprezy można podołać jak widać było. Dzięki „najemnikom – siłom zaciężnym” z województwa i kraju. Szczegóły z trasy trzeciej ujawniły „krótką ławkę” kadry w oddziale. Pech to nie tłumaczenie. Na mojej trasie też ten dyskomfort zaistniał.

Wieści podawały opór i nieznajomość specyfiki Rajdu. Ostatnie chwile i „zabezpieczenie” kadrowe przez VIP-ów i ich zastępów to „nie dogoni i w sto koni...”. Moje osobiste doświadczenie z polarem jest kamyczkiem do opinii, o braku pobierania wiedzy praktycznej a nie teoretycznej o turystyce. Można by było tak wyliczać.

Ważne, że jest ciągłość Rajdu i ustawia się kolejka do organizacji na kilka następnych lat. A za rok zapraszają kole-dzy z Zamościa i już informują o trasach. Tak być powinno.



Mieczysław ŻOCHOWSKI

### ***Komentarz do wykazu OKTP***

Na stronie internetowej KTP ZG PTTK został zamieszczony wykaz oddziałowych KTP zawierający 68 komisji. Można by zadać pytanie (i jest ono uprawnione): dlaczego dopiero teraz, po blisko dwóch latach od początku kadencji? Odpowiedź nie jest trudna, choć nie bezdyskusyjna – mieliśmy zbyt mało zgłoszeń o powołanych KTP w oddziałach, a nawet spora część zgłoszonych była niepełna, trzeba było zwracać się do zainteresowanych oddziałów o przesłanie informacji uzupełniających. Oddziały zgłosiły powołanie nieco ponad 50

komisji. Wiedzę o fakcie powołania pozostałych uzyskaliśmy w wyniku przeglądania stron internetowych oraz kontaktów telefonicznych (zwłaszcza z oddziałami większymi i znanymi z organizacji imprez pieszych). W wyniku tych dość żmudnych i czasochłonnych poszukiwań udało się zgromadzić w tym wykazie w sumie 68 oddziałowych KTP.

To z pewnością nie wszystkie powołane komisje oddziałowe. Jeśli oprzeć się na danych podanych przez oddziały w TKO, według stanu na koniec 2014 roku były 132 KTP (na ponad 300 oddziałów). Nie ma jednak pewności, że wszystkie KTP wykazane w TKO faktycznie zostały powołane w nowym lub dotychczasowym składzie. Zdarzały się bowiem przypadki przepisywania danych do TKO z poprzednich lat bez aktualizacji. Nie mamy jednak wątpliwości, że nasz wykaz nie obejmuje wszystkich KTP powołanych w oddziałach. Mimo to zdecydowaliśmy się go opublikować z nadzieją na to, że działające KTP, których brak w wykazie, poczują się zmobilizowane do uzupełnienia informacji o swoich komisjach.

Z analizy danych zawartych w wykazie można wysnuć szereg wniosków. Po pierwsze, komisje są bardzo zróżnicowane liczebnie. Najmniej liczna ma skład 1-osobowy, największa zaś liczy aż 27 osób. Przeważają komisje nieliczne, na ogół kilkusobowe. W większości są złożone z przodowników TP, w niektórych także znakarzy, którzy w kilku przypadkach tworzą podkomisje. W szczególności w oddziałach mniejszych, nie dysponujących liczną grupą przodowników TP, ale także w niektórych dużych, gdzie nie wszystkie koła i kluby uprawiające turystykę pieszą dysponują własną kadrą PTP, zarządy oddziałów zdecydowały się włączyć do komisji także osoby nie mające uprawnień PTP, aby zapewnić w komisji odpowiednią reprezentację kół i klubów. W niektórych oddziałach zostały powołane komisje obejmujące kilka dyscyplin turystyki

kwalifikowanej (np. Komisja Ochrony Przyrody, Krajoznawstwa i Turystyki Pieszej, Komisja Turystyki Pieszej i Górskiej). W jednym przypadku funkcję komisji powierzono zarządowi klubu turystyki kwalifikowanej działającego głównie w obszarze turystyki pieszej.

Oddzielnym problemem, który daje się zaobserwować także w wykazie KTP, jest utrzymujący się nadal brak zgłoszenia dużej liczby PTP do ewidencji elektronicznej prowadzonej na stronie internetowej KTP ZG PTTK. W tym zakresie, mimo pewnej poprawy w ostatnim roku (dla przypomnienia: w dniu Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej było zgłoszonych 958 PTP, a dziś jest już sporo ponad 1200), nadal grubo ponad połowa PTP nie jest zgłoszona do tej ewidencji. Jest to dość poważny problem, ponieważ liczba PTP wpisana do rejestru pisemnego prowadzonego na bieżąco przez KTP ZG PTTK jest zdecydowanie większa od tej zgłaszanej przez oddziały do TKO, a jeszcze bardziej od tej zawartej w ewidencji elektronicznej. Z jednej strony mamy świadomość, że żadna z tych liczb nie jest prawdziwa, a z drugiej występuje niezrozumiały „opór materii” przed wypełnieniem ankiet stanowiących podstawę do umieszczenia w ewidencji elektronicznej. Tylko nieliczne oddziały mają 100% PTP zgłoszonych do ewidencji elektronicznej. Dlatego pragniemy także tą drogą uświadomić Zarządom Oddziałów, że jest to sprawa poważna, ponieważ mogą one zostać oskarżone o fałszowanie statystyki państwowej, za co w skrajnych przypadkach może grozić nawet odpowiedzialność karna. Dlatego w przypadku niedostatecznego postępu zgłaszania ankiet do ewidencji elektronicznej przodowników TP, KTP ZG PTTK będzie zmuszona podjąć konieczne działania dyscyplinujące.



## KTP ODDZIAŁ RZESZÓW

### *Krótki rys historyczny Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej w Rzeszowie*

Koło Turystyki Pieszej przy Oddziale PTTK w Rzeszowie, powołało w 1968 roku Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej, która została zatwierdzona przez Zarząd Główny PTTK w Warszawie 20.03.1968 roku. Na początek swej działalności Komisja uzyskała uprawnienia do weryfikowania i przyznawania odznak OTP do stopnia brązowego. W miarę uzyskiwania przez Przodowników Turystyki Pieszej wyższych stopni, Komisja Weryfikacyjna uzyskała możliwości weryfikowania i przyznawania odznak do stopnia mała złota. Od początku działania Komisji do obecnego czasu zostało zweryfikowane:

- OTP popularna do OTP mała złota (od 1968 roku) – 3801 odznak.
- Siedmiomilowe Buty (od 1979 roku) – 955 odznak.
- Znam okolice Rzeszowa (od 1979 roku) – 658 odznak.
- 60 lat OTP (w 2012 roku) – 69 odznak.

Ze względu na położenie geograficzne, bliskość Beskidów i (bardzo modnych w pewnym okresie) Bieszczad, działalność Komisji Turystyki Pieszej była mało aktywna. Od pewnego czasu wzrasta zainteresowanie turystyką pieszą, co można zaobserwować zwiększoną ilością chętnych do uzyskiwania i poszerzania uprawnień Przodowników Turystyki Pieszej. Aktualnie stan Przodowników Turystyki Pieszej wynosi 27 (w tym 2 Młodzieżowych).

Delegaci Komisji Turystyki Pieszej uczestniczyli w naradach Krajowej Konferencji Turystyki Pieszej w Warszawie.

Członkowie Komisji biorą czynny udział w organizacji i uczestnictwie w imprezach pieszych organizowanych przez

Oddział PTTK oraz koła i kluby przy Oddziale: „Noc na Pogórze”, „Jesień w Beskidzie Niskim”, „Młodzieżowe Marsze Pieszce i Imprezy na Orientację”, wycieczki w okolice Rzeszowa, „Korona Wzgórz Polskiego Roztocza”, „Bieg Lasowiaka”, Rajd „Niezapominajka” dla dzieci, „Z Biegiem Wisłoka”, „Z Biegiem Sanu”, Rajd „Prima Aprilis”, Rajd „Na powitanie Wiosny”, „Zwiedzamy Muzea Polskie”, Rajd narciarsko-pieszcy o „Puchar Starosty Strzyżowskiego”, „Dawnych Potraw Smak i Urok” w Błażowej, „Korona Pogórzy”, „150-lecie Powstania Styczniowego”, „Szlakiem Szwejka”, „Spinacz”.

W okolicach Rzeszowa mamy około 500 km oznakowanych szlaków pieszych przebiegających przez ciekawe tereny.

Dotychczas za działalność w dziedzinie krzewienia turystyki pieszej, przodownicy z naszego terenu zostali wyróżnieni tytułem „Honorowa Odznaka Przodownika Turystyki Pieszej”; nie żyjący już, a pozostający w naszej pamięci: Tadeusz Dyło, Włodzimierz Kozło, Stanisław Król, Lucjan Pomorski, Władysław Ziemiński, Jan Kalisz, Karol Kozina i Edward Grata oraz aktywnie działający: Anna Leszczyńska, Edmund Jońca, Antoni Hadała i Jan Górka.

---

Jan GÓRKA

### *Podkarpacie mało znane*

Okolice Rzeszowa obfitują w wiele ciekawych miejsc, które można zwiedzać w czasie jednodniowych wycieczek. Tereny położone na północ od Rzeszowa, to równinne prze-

strzenie w dużej mierze pokryte lasami, które są pozostałością po dawnej Puszczy Sandomierskiej. Krajobraz położony na południe od Rzeszowa, jest bardziej urozmaicony pod względem ukształtowania.



Bunkier niemiecki w Stępinie.

Pokryty jest wzniesieniami do 400 m n.p.m. i głębokimi jarami, które są atrakcyjne o każdej porze roku. Dużym zainteresowaniem starszych i młodszych turystów, cieszą się wycieczki pod hasłem „W niedzielę za miasto”, które są organizowane bardzo często przez przewodników i przodowników TP. Również młodzież szkolna bierze udział w wycieczkach organizowanych przez nauczycieli. Wielu turystów korzystając z sieci szlaków, indywidualnie wędruje, w poszukiwaniu i zwiedzaniu ciekawych miejsc. Oprócz znanych i dokładnie

opisanych miejscowości położonych w niewielkiej odległości od Rzeszowa, na szlakach lub w ich pobliżu, można poznać mniej znane a ciekawe takie obiekty jak: parki krajobrazowe, Obszary Natura 2000, rezerваты przyrody, ścieżki dydaktyczne, budowle sakralne, obiekty historyczne, obiekty związane z kulturą i sztuką ludową.

Do ciekawych obiektów architektury sakralnej można zaliczyć między innymi:

Kościoły: Brzeziny – kościół pw. św. Mikołaja – XV w., Chmielnik – kościół pw. św. MB Łaskawej – XVIII w., Cmolasy – dawny kościół szpitalny z 1674 r. obecnie sanktuarium pw. Przemienienia Pańskiego, Golcowa – kościół pw. św. Barbary i Narodzenia NMP – XV w., Kosina – kościół pw. św. Sebastiana – XVIII w., Krzemienica – kościół pw. św. Jakuba Starszego – XVIII w., Krzeszów – kościół pw. NMP, z początku – XVIII w., Lutcza – kościół pw. św. Wniebowzięcia NMP – II poł. XV w., Sonina – kościół pw. św. Jana Chrzciciela – XVII w., Tyczyn – kościół pw. św. Katarzyny – XV w., Ulanów – kościół pw. św. Jana Chrzciciela – XVII w. i kościół pw. św. Trójcy zwany flisackim – XVII w.

Kaplice: Malawa – kaplica Marii Magdaleny początek XVIII w., Miłocin – najstarsza w Polsce kaplica św. Huberta – XVIII w., Przylasek – zabytkowa kapliczka z cudownym źródłem.

Znajdziemy również wiele innych obiektów sakralnych świadczących o tym, że w Polsce była i jest duża tolerancja religijna i narodowościowa (wbrew powszechnie głoszonym poglądom o panującej w Polsce nietolerancji).

Zaliczyć do nich można cerkwie i synagogi. Większość z nich została w czasie wojny zniszczona. Po wojnie część z nich została odbudowana, część zabezpieczona a inne popadły w ruinę. Część odbudowanych i odrestaurowanych cerkwi



Cerkiew w Rzepedzi.

została przywrócona dla kościoła obrządku wschodniego, część została adoptowana dla kościoła rzymskokatolickiego, inne zostały udostępnione do zwiedzania, a nieużytkowane niestety ulegają zniszczeniu.

Do ciekawych można zaliczyć: Bonarówka – cerkiew greckokatolicka pw. Opieki MB – I poł. XVII w., Krzeczowice – cerkiew greckokatolicka



Wnętrze nieczynnej synagogi w Rymanowie.

pw. św. Mikołaja – XVIII w., Rudka – cerkiew greckokatolicka pw. Zaśnięcia Bogarodzicy – XVII w., Pruchnik – cerkiew Zaśnięcia Matki Bożej – XIX w., Gorajec – cerkiew Narodzenia Najświętszej Marii Panny – XVI w., Kańczuga – cerkiew Pokrow Bogarodzicy – XVIII w.

Podobny los spotkał synagogi, które w większości zostały zniszczone w czasie wojny. Część z nich została odremontowana i przeznaczona na obiekty użytku publicznego np. w synagodze: Czudeckiej – gminna biblioteka, w Kolbuszowej – galeria sztuki i muzeum, w Niebylcu – biblioteka pu-

bliczna (na ścianach zachowana oryginalna polichromia), w Sokołowie Małopolskim – dom kultury i muzeum, w Strzyżowie – biblioteka.

Godne poznania są również inne ciekawe miejsca np. związane z II wojną światową: Strzyżów – tunel-schron wydrążony przez Niemców pod Górą Żarnowską, Stępina – zespół schronów wybudowanych przez Niemców w czasie II wojny (miejsce spotkania Hitlera z Mussolinim), Blizna



Charakterystyczne jary w okolicach Rzeszowa.

i Pustków – poligon związany z produkcją i testowaniem rakiet V1 i V2.

Do zwiedzenia są również rezerваты przyrody obfitujące w wiele rzadkich gatunków fauny i flory, w większości pozostałość po Puszczy Sandomierskiej: Bagno Przecławskie – koło Przecławia, Las Klasztorny – w pobliżu Leżajska, Wielki Las – w rejonie Czudca (ze ścieżką dydaktyczną), Wilcze – w rejonie Gwoźnicy, Bór – koło Głogowa, Góra Chełm – rejon Frysztaka, Mójka – w pobliżu Błazowej (siedlisko bobrów).

Obiekty związane z kulturą i sztuką ludową: Kolbuszowa – Muzeum Kultury Ludowej i Park Etnograficzny, Markowa – skansen; zabytkowa zagroda, Medynia Głogowska – zagroda garncarska, warsztaty garncarskie, Wola Rafałowska – izba tradycji; sprzętu i wyposażenia dawnych gospodarstw domowych.

Do innych ciekawych miejsc można zaliczyć: Przecław – zamek z XVI w. (ostatnimi właścicielami byli Reyowie), Solonka – studnia solankowa (pozostałość z okresu warzenia soli w XVI w.) oraz mała tężnia, Wydrze – zespół dawnego pałacyku myśliwskiego „Julin” z XIX w. „Pogórzanin” – kolejka wąskotorowa na trasie Przeworsk – Dynów, z przejazdem przez jedyny w Polsce tunel na kolei wąskotorowej, długości ponad 600 m, Kielanówka – największa na Podkarpaciu szopka bożonarodzeniowa – 10 m długości (czynna w okresie Bożego Narodzenia).

Jest to bardzo mały wycinek tego co można zobaczyć w naszym rejonie.

Zapraszamy do odwiedzania Podkarpacia.

Jacek MAGDOŃ

## ***„Przez zbrodnie do gwiazd”***

Na niemieckim poligonie raketowym w Bliźnie w latach 1943-1944 przetestowano rakiety balistyczne V-2, za pomocą których Adolf Hitler zamierzał wygrać II wojnę światową. Zanim od ostrzału tych rakiet zaczęli ginąć mieszkańcy Londynu i Antwerpii, zginęło dziesiątki tysięcy więźniów niemieckiego obozu pracy przymusowej „Dora”, pracując pod nadzorem SS-manów i niemieckich specjalistów montując V-2 w podziemnej fabryce. Równie tragiczny był los więźniów niemieckiego obozu w Pustkowie, którzy zginęli przy budowie i obsłudze poligonu w Bliźnie (komando „Blizna”). Tragiczny był również los wywiadowców z AK, którzy odważyli się złamać tajemnicę tej broni.

### **W walce o tajemnice Blizny**

Kiedy, po wizytach w Pustkowie i Bliźnie jednego z największych zbrodniarzy w dziejach świata, Reichsführera SS Heinrich Himmlera przybył na to miejsce honorowy oficer SS dr Wernher von Braun, obdarzony przez Hitlera tytułem profesora, rozpoczął się kolejny etap walki o zwycięstwo w II wojnie światowej. Kiedy pod nadzorem niemieckich specjalistów, pod kuratelą SS w listopadzie 1943 roku rozpoczęły się starty rakiet z Blizny, wywiadowcy AK przesłali meldunki o pojawieniu się nowej nieznannej broni, którą pierwotnie określali mianem „torped powietrznych”. W czasie ośmiu wojennych miesięcy polscy wojskowi, leśnicy, kolejarze, rolnicy i robotnicy z narażeniem życia zdobywali informacje i części rakiet na poligonie Pustków-Blizna, na szlakach komunikacyjnych i miejscach upadków V-2. Do najbardziej zasłużonych



należeli: płk Kazimierz Iranek-Osmecki pseudonim „Makary” (Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy Komendy Głównej AK), ppor. Mieczysław Wałęga ps. „Jur” (Inspektorat AK Rzeszów), Adam Lazarowicz „Klamra” (Obwód AK Dębica), kpt. Stanisław Pilch „Jastrzębiec” (Obwód AK Dębica), por. Józef Król ps. „Leon” (Inspektorat AK Rzeszów), por. Stefan Żerebecki „Klinga” (Obwód AK Dębica), por. Mieczysław Stachowski, ps. „Maciej” (Podobwód AK Sędziszów), ppor. Mieczysław Szczurowski „Bączek” (Placówka AK Sędziszów I), ppor. Józef Naróg ps. „Strzała” (Placówka AK Sędziszów I), ppor. Ludwik Kubik „Lucjan” (Placówka AK Sędziszów II), ppor. Karol Poško ps. „Koń” (Placówka AK Ropczyce), pchor. Ludwik Köhl „Zawada” (Placówka AK Dębica), sierż. pchor. Alfred Łubieński „Iwo” (Placówka AK Zassów), sierż. Bernard Haracz ps. „Ben” (Placówka AK Sędziszów I), sierż. Aleksander Rusin ps. „Rusał” (Placówka AK Przeclaw) i wielu innych. Zdobyte przez wywiad w terenie materiały, trafiły najczęściej przez dowództwo Obwodu AK Dębica i Inspektoratu AK Rzeszów do Biura Studiów Przemysłowych Oddziału II Komendy Głównej AK w Warszawie, gdzie gruntownie zostały przebadane i opracowane. Raporty z okupowanej Rzeszowszczyzny trafiły do Wielkiej Brytanii, zanim pierwsze pociski balistyczne spadły na Londyn.

Kolejne cenne informacje nadeszły do Warszawy w kwietniu i maju 1944 r. z Okręgu AK Siedlce, gdzie w tym okresie zaczęły spadać rakiety odpalane z Blizny. 20 maja 1944 r. w Sarnakach nad Bugiem Armia Krajowa zdobyła kompletną rakietę, która nie wybuchła.

Otwartą walkę z Niemcami o teren poligonu raketowego rozpoczęła Armia Krajowa latem 1944 r. Opanowanie poligonu w Bliźnie było konieczne, gdyż hitlerowcy zamierzali dokonać zniszczenia przed nadejściem Armii Czerwonej

wszelkich urządzeń i obiektów związanych z użyciem tej supernowoczesnej na owe czasy broni. 2 lipca 1944 r. w ramach akcji „Burza” oddział partyzancki „Rusala”, działający w ramach zgrupowania AK kpt. Władysława Kwarcianego (AK Mielec) zdobył poligon w Bliźnie. W nocy z 25 na 26 lipca 1944 r. w ramach operacji „Most III” części rakiet zostały zabrane alianckim samolotem z okupowanej Polski, polowego lądowiska na północ od miejscowości Wał-Ruda koło Tarnowa. Następnie zdobycz ta została przekazana przez polski wywiad sojusznikom w Wielkiej Brytanii. Kilkuletni wysiłek kilku tysięcy polskich oficerów i żołnierzy pozwolił na wykrycie ośrodków i poligonów doświadczalnych, zdobycie części, a następnie kompletnej rakiety V-2. Ceną było życie wielu z nich. Straty, jakie poniosła Armia Krajowa w walce z niemiecką „bronią odwetową”, za pomocą której Hitler zamierzał wygrać II wojnę światową, pozwalają wnioskować, że była to jedna z najkrwawszych operacji w historii polskiego wywiadu.

### **Z III Rzeszy do USA...**

Służby specjalne Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1945 r. przystąpiły do realizacji operacji pod kryptonimem „Spinacz” („*Paperclip*”), mającej na celu odnalezienie czołowych niemieckich specjalistów pracujących nad projektami militarnymi. Wśród szczególnie poszukiwanych naukowców byli twórcy broni rakietowych. Zamierzenia te były po myśli Wernhera von Brauna, który wraz z zespołem najważniejszych ekspertów zdołał ukryć się w ostatnich tygodniach wojny w Alpach 2 maja 1945 r. von Braun nawiązał kontakt z wojskami amerykańskimi. W wyniku zawartego porozumienia, w następnych miesiącach ponad 100 niemieckich naukowców podpisało kontrakty i wyjechało do USA. Wskazał również w Górach Harzu miejsce ukrycia dokumentacji technicznej

rakiet V-2. Amerykanie zdołali również, jeszcze przed wkroczeniem wojsk sowieckich, w ramach Misji Specjalnej V-2, zebrać 100 kompletnych zestawów części do montażu tych pocisków balistycznych w podziemnej fabryce Mittelwerk, z której jeszcze rok wcześniej przewożono je na poligon do Blizny. Von Braun i jego wyselekcjonowany zespół raketowy rozpoczął pracę dla armii USA w Forcie Bliss w Teksasie. Niemieccy specjaliści raketowi opracowali koncepcję rozwinięcia rakiety V-2, w ramach programu budowy pocisku balistycznego średniego zasięgu, wykorzystując do tego m.in. poligon Whithe Sands w stanie Nowy Meksyk. Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku powstała rakiet Redstone. Miała ona zastosowanie wojskowe – przenosząc, oddzielając się od pocisków, bojowe głowice jądrowe. Została również wykorzystana do opracowania rakiety nośnej Jupiter C, od 1958 roku służącej do transportu w przestrzeń kosmiczną pierwszych amerykańskich sztucznych satelitów Ziemi o nazwie Explorer. Sukcesy von Brauna spowodowały, że w nowoutworzonej amerykańskiej agencji kosmicznej NASA, został pierwszym dyrektorem centrum lotów kosmicznych. W następnych latach odniósł wybitne sukcesy w programie załogowych lotów księżycowych Apollo. Jego zasługą było skonstruowanie potężnej rakiety księżycowej Saturn V, dzięki czemu Amerykanie jako pierwsi wylądowali na Księżycu w 1969 r.; do 1972 r. powtórzyli ten wyczyn jeszcze pięciokrotnie.

### **...i Związku Sowieckiego**

Postępy ofensywy Armii Czerwonej latem 1944 r. doprowadziły do opanowania terenów południowo-wschodniej Polski wraz z niemieckim poligonem raketowym w Bliźnie. Zimą 1945 r. Sowieci zajęli Pomorze wraz z wyspą Uznam, wraz z ośrodkiem badań raketowych w Peenemünde. Jednak

ani w Bliźnie ani w Peenemünde nie zdołali przejąć rakiet V-2, jak również niemieckich specjalistów od tej broni. Po przejęciu terenów zakładów Mittelwerk, które weszły do sowieckiej strefy okupacyjnej okazało się, że grupa najważniejszych naukowców i konstruktorów programu V-2 została przejęta przez Amerykanów, którzy przyjęli również dokumentację oraz sto kompletów części rakiet. Związek Sowiecki, chcąc dotrzymać kroku Amerykanom w badaniach nad rozwojem pocisków balistycznych, zdołał utworzyć ośrodek naukowo-badawczy o nazwie Instytut Rabe w dawnej siedzibie Wernhera von Brauna w Nordhausen. Zatrudniono w nim specjalistów, pracujących poprzednio w niemieckich programach raketowych na czele z Helmutem Gröttrupem. Kluczową postacią tego instytutu został Siergiej Korolow – wybitny rosyjski specjalista raketowy, zwolniony przez Stalina ze specjalnego łagru w 1944 r., po sześciu latach odbywania wyroku. Pomimo, że zapóźnienia radzieckie w tej dziedzinie były wieloletnie, a niemieccy specjaliści stanowili personel średniej rangi, sowieckie prace nad V-2 rozwijały się dynamicznie. W 1946 r. nastąpiła reorganizacja prac i utworzenie Instytutu Nordhausen. Jeszcze w tym samym roku niemieckich specjalistów aresztowało NKWD, podobnie jak inżynierów z innych dziedzin techniki wojskowej i wraz z rodzinami zostali oni wywiezieni w głąb ZSRS. Tam, pod ścisłym nadzorem, mieli kontynuować swoje prace nad sowieckim pociskiem balistycznym. W 1947 r. w okręgu astrachańskim, w sąsiedztwie miasta Wołgograd, niedaleko od wsi Kapustin Jar, powstał główny sowiecki poligon raketowy, na którym rozpoczęto strzelania pociskami V-2. Rok później był już gotowy pierwszy sowiecki pocisk balistyczny R-1, będący ulepszoną, przede wszystkim celniejszą wersją V-2, opracowaną z pomocą niemieckich konstruktorów. Kolejny pocisk R-2 posiadał już

dwukrotnie większy zasięg, ale i był równie celny co R-1. Zespół Gröttrupa był zaangażowany do projektowania elementów kilku nowych systemów raketowych, w tym tych, które ostatecznie doprowadziły w 1957 r. do powstania pocisku R-12. Stał się on pierwszym użytecznym pociskiem balistycznym w sowieckich siłach zbrojnych. W ten sposób stworzono podwaliny sowieckiego arsenału rakiet uzbrojonych w głowice atomowe, a także rakiet kosmicznych. Dzięki pozyskaniu niemieckich technologii Związek Sowiecki wysłał w 1961 roku pierwszego człowieka w kosmos, a następnie sondy kosmiczne na Księżyc.

### **„Przez zbrodnie do gwiazd”**

Powyższy tytuł pochodzi z książki amerykańskiego historyka Denisa Pizskiewicza, który przedstawił oszałamiającą karierę niemieckich specjalistów raketowych w czasie i po II wojnie światowej. Pokazał, że dynamiczny podbój kosmosu przez USA i ZSRR w XX był w dużej mierze zasługą niemieckich naukowców, którzy wraz z rodzinami zostali przetrzuceni do Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego po zakończeniu wojny. Większość z tych specjalistów była członkami NSDAP lub SS, ale nie postawiono ich przed sądem pomimo, że przy budowie broni odwetowej Hitlera zginęło w nieludzkich warunkach dziesiątki tysięcy niewolników III Rzeszy. „Zimną wojną” usprawiedliwiły zachodnie demokracje zawarcie intratnych kontraktów, a nawet nadawanie amerykańskiego obywatelstwa byłym członkom partii nazi-stowskiej czy SS-manom. Bezpiecznie do domu wrócili również niemieccy specjaliści z ZSRR, którzy współdziałali w budowie sowieckiego arsenału raketowego. Oni również zrobili później karierę w niemieckiej gospodarce. Na przykład Helmut Gröttrup w 1969 r. ponownie wszedł do historii techniki

jako współwynałazca karty czipowej. Zupełnie inaczej sojusznicy potraktowali polskich AK-owców, którzy narażali życie w walce o tajemnice poligonu w Bliźnie i zdobycie rakiet V-2. Niestety po zajęciu Polski przez Sowieców najwybitniejsi oficerowie, podoficerowie i żołnierze AK, zasłużeni w walce z niemiecką „*bronią odwetową*”, a zapomniani przez zachodnich sojuszników, trafili do komunistycznych więzień UB w Polsce i łagrów NKWD w Związku Sowieckim. Wielu z nich straciło zdrowie i życie, tylko nieliczni zdołali przedostać się na Zachód, decydując się na dożywotnią emigrację. Pamiętajmy o Nich zwiedzając Park Historyczny „Blizna”.

### **Park Historyczny Blizna**

W centralnej części wsi Blizna (powiat ropczycko-sędziszowski, gmina Ostrów), wyznaczono teren w sąsiedztwie budynku dawnej szkoły podstawowej, na którym zlokalizowano Park Historyczny Blizna. Park wedle oficjalnych założeń „ma stanowić rodzaj muzeum traktującego o wydarzeniach II wojny światowej, z jakimi związana była miejscowość Blizna oraz





nawiązującego do wpływu tych wydarzeń na dzisiejszą historię”.

W latach 2010-2011 wykonano szereg prac budowlanych, stanowiących pierwszy etap budowy parku. Teren parku otoczono drewnianym ogrodzeniem, wykonano plac, alejki oraz parking z kostki betonowej. W centralnej części parku ustawiono makiety: rakiety V-2 oraz bomby latającej V-1 w skali 1:1, a wzdłuż alejek umieszczono szesnaście tablic informacyjnych oraz ławki dla zwiedzających. Do celów wystawienniczych przeznaczono drewniany, parterowy budynek, stylizowany na niemiecki barak z okresu II wojny światowej z ekspozycją tematyczną.



Wykonano rekonstrukcję fragmentów okopu obserwacyjnego dla obsługi poligonu oraz ogrodzenia z drutu kolczastego.

Otwarcia parku historycznego, będącego równocześnie symbolicznym zamknięciem pierwszego etapu budowy, dokonano 27 sierpnia 2011 r., w obecności kombatantów Armii Krajowej, przedstawicieli Wojska Polskiego, Związku Strzeleckiego „Strzelec”, Ochotniczych Straży Pożarnych oraz duchowieństwa, parlamentarzystów, władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, przedstawicieli społeczeństwa. Ważnym wydarzeniem związanym z parkiem było odsłonięcie w dniu 7 września 2014 r. obelisku upamiętniającego „*poległych w operacjach wywiadowczych uwięzionych zdobyciem bezcennych informacji o broni odwetowej VI i V2*”.

Park, w obecnym kształcie, nie może zostać uznany za zakończony. Przygotowane wzdłuż alejek kamienne murki, mające otaczać zarysy makiet obiektów poligonowych, nie zostały dotąd (tj. do maja 2015 r.) uzupełnione. Umieszczony na terenie ekspozycji samolot An-2, sam w sobie bardzo interesujący, jest eksponatem przypadkowym, niezwiązanym z tematyką ekspozycji. Wiele do życzenia pozostawia ekspozycja tematyczna w baraku, będąca zbiorem różnych pamiątek dotyczących poligonu w Bliźnie, ale nieodzwierciedlająca całokształtu problematyki. Również brak jest fachowej obsługi przewodnickiej, pomimo, że zatrudnione w parku osoby – mieszkańcy wsi Blizna, wkładają wiele wysiłku i serca w obsługę ruchu turystycznego. Wspomnieć należy, że nie powstała dotąd rada programowa czy też rada muzealna, która czuwałaby nad merytorycznym poziomem przedsięwzięcia.

*W miesiącach wakacyjnych* park jest współorganizatorem Złotów Historyczno-Militarnych w Bliźnie, które odbywają się corocznie z udziałem grup rekonstrukcyjnych. Aktualne dane kontaktowe na stronie <http://www.parkhistorycznyblizna.pl>.



Antoni HADAŁA

## ***Szlak turystyczny „Dookoła Rzeszowa”***

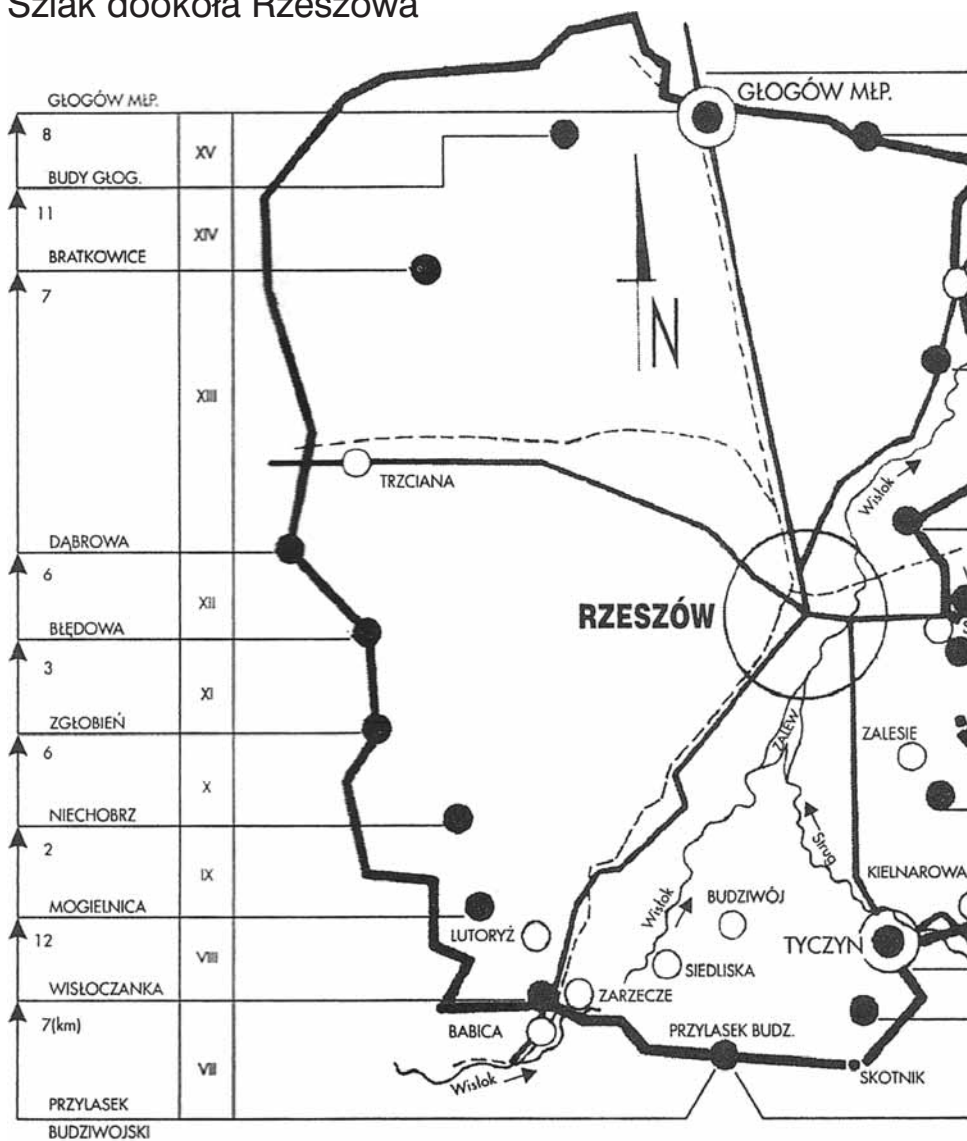
Szlak ten został ustanowiony i wykonany 37 lat temu. Inicjatorem i projektantem jak również pierwszym autorem jego opisu, był nauczycielem Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie Tadeusz Dyło.



Szlak ten nie tylko miał ale i nadal służy czynnemu wypoczynkowi, celom szkoleniowym, poznawania przyrody, spopularyzowania zabytków na tym okrężnym szlaku. Długość szlaku wynosi 120,5 km i jest podzielony na 20 różnej długości odcinków na których ustawiono 19 drogowskazów i tablic. Szlak jest wyznakowany kolorem żółtym. Jest tak pomyślany by można było dojechać do poszczególnych punktów startu, różnymi środkami komunikacyjnymi. Główna propozycja wędrówki dotyczy młodzieży szkolnej ze względu na łatwość pokonania wybranych odcinków: pieszo, rowerem czy na nartach. Trasa szlaku wiedzie przez Pogórze Rzeszowskie, Pogórze Dynowskie, Ciężkowickie i Płaskowyż Kolbuszowski. W czasie wędrówki po tym szlaku można zdobywać punkty na odznaki turystyki kwalifikowanej (danej dyscypliny) oraz specjalnej odznaki „Znam okolice Rzeszowa”.

Po upływie tych kilkudziesięciu lat od momentu udostępnienia go dla turystów, samo życie przynosi liczne zmiany w terenie. Pojawiły się okresowe utrudnienia wędrówek na niektórych odcinkach. Trudności te zostały spowodowane budową autostrady A 4 między Krakowem a Korczową do

# Szlak dookoła Rzeszowa



Archiwum PTTK



granicy z Ukrainą oraz S 19 na trasie Lublin – Barwinek do granicy ze Słowacją. Poszczególne odcinki tych tras są budowane w różnych terminach ze względu na różnorodność zadań jak: drogi dojazdowe, rozjazdy, wiadukty, ronda, przejścia dla pieszych i zwierząt. Tylko w samym Rzeszowie i najbliższej okolicy występują odcinki budów: Rzeszów Zachód, Rzeszów Północ, Rzeszów Wschód, Rzeszów Centralny i obwodnice Rzeszowa. Kolejne utrudnienia dla pieszych to sprawa infrastruktury drogowej. Wiele dotychczasowych przejść zostało pokryte asfaltem, a układ terenu nie zawsze umożliwia zmianę danej trasy. Do czasu zakończenia budowy autostrad nie angażujemy się do przeznaczenia szlaku żółtego, szczególnie w części północnej (Płaskowyżu Kolbuszowskiego).

Mimo odległego położenia województwa podkarpackiego w południowo-wschodniej Polsce serdecznie zapraszamy uczestników 58 Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej do poznania naszego regionu. Zapewniamy, że nasz teren jest bardzo ciekawy, urozmaicony, tradycyjny, z dużą ilością perełek architektonicznych i krajoznawczych.

## **Wykaz Oddziałowych Komisji Turystyki Pieszej XVIII kadencji (2013-2017)**

Nr	Oddział	Uwagi
1.	Busko-Zdrój	
2.	Bydgoszcz – Oddział Szlak Brdy	
3.	Chełm – Oddział Wojskowy	
4.	Chorzów – Oddział Batory	Komisja liczy 11 osób – PTP
5.	Cieszyn – Oddział „Beskid Śląski”	Kom. Ochr. Przyrody, Krajozn. i Tur. Pieszej
6.	Dąbrowa Górnicza	
7.	Elbląg	
8.	Gdańsk – Oddział Gdański	
9.	Gdańsk – Pomorska KTP – Oddział Regionalny	
10.	Gdynia MW	
11.	Gdynia – Oddział Morski	
12.	Gniezno	
13.	Grudziądz	
14.	Jawor	
15.	Jaworzno	
16.	Jelenia Góra – Oddział Sudety Zachodnie	
17.	Kalisz – Oddział im. S. Graeveggo	
18.	Kamienna Góra	
19.	Kłodzko – Oddział Ziemia Kłodzka	
20.	Koszalin Regionalna KTP	
21.	Kościan	
22.	Kozienice	

Nr	Oddział	Uwagi
23.	Kraków – Oddział Hutniczo-Miejski	
24.	Lubań – Oddział „Pogórze Izerskie”	
25.	Lublin – Oddział Miejski	
26.	Luboń	
27.	Lwówek Śląski	
28.	Łódź – Oddział Łódź-Polesie	Komisja liczy 27 osób
29.	Międzygórze	
30.	Międzyrzecz	
31.	Nowa Sól	
32.	Olsztyn Regionalna KTP – Oddział Warmińsko-Mazurski	
33.	Opole – Oddział w Opolu	
34.	Ostrowiec Św. – Oddział im. S. Jezewskiego	KTPiG
35.	Ostrów Wielkopolski	
36.	Piła	
37.	Piotrków Trybunalski	
38.	Pleszew	
39.	Poznań Wielkopolska KTP przy WKO	
40.	Poznań Oddział Poznański	
41.	Poznań – Oddział Rataje	
42.	Prudnik	
43.	Radlin	
44.	Radom – Oddział Miejski	KTPiG
45.	Ropczyce	
46.	Rzeszów	
47.	Siemianowice	
48.	Słupsk – Regionalny Oddział	

Nr	Oddział	Uwagi
49.	Sopot	
50.	Szczecin Komisja Regionalna przy RPK	
51.	Szczecin – Regionalny Oddział Szczeciński	
52.	Środa Wielkopolska	
53.	Świdnica	
54.	Toruń – Oddział Miejski im. M. Sydowa	
55.	Warszawa – Oddział Mazowsze	
56.	Warszawa – Oddział Warszawa Praga	
57.	Warszawa – Oddział Stołeczny	
58.	Włocławek	
59.	Wodzisław Śląski	
60.	Wrocław – Oddział Wrocławski	
61.	Wrocław – Oddział Wrocław-Fabryczna	
62.	Zabrze – Oddział Miejski	
63.	Zabrze – Oddział „Wędrowiec”	
64.	Zamość	
65.	Zawiercie	Zarząd Klubu „Ostańce”
66.	Zielona Góra	
67.	Żary	
68.	Żyrardów	

Sporządził: M. Żochowski

## ***Sprawozdanie Głównego Referatu Weryfikacyjnego OTP***

Przyznane Odznaki Turystyki Pieszej:

<b>Rodzaj odznaki</b>	<b>Stopień</b>	<b>w roku 2012</b>	<b>w roku 2013</b>	<b>w roku 2014</b>	<b>do 31.07. 2015</b>
Duża OTP	Srebrna	9	9	10	2
	Złota	1	4	8	–
Za wytrwałość	I stopnia	12	21	14	6
	II stopnia	6	7	12	3
	III stopnia	5	7	7	7

## ***Honorowi Przodownicy TP mianowani w 2015 roku***

nr leg. 687H	Eugeniusz TARADAJKO	z Rzeszowa
nr leg. 688H	Leszek ŚWIDER	z Rzeszowa
nr leg. 689H	Ryszard MAZUR	z Cieszyina
nr leg. 690H	Mieczysław ŻOCHOWSKI	z Warszawy
nr leg. 691H	Jan KAMIŃSKI	z Rzeszowa
nr leg. 692H	Zygmunt SOLARSKI	z Rzeszowa
nr leg. 693H	Alicja ĆWIOK	z Babicy
nr leg. 694H	Jerzy PABIAN	z Kielc
nr leg. 695H	Franciszek GUSKA	z Oksy
nr leg. 696H	Wenancjusz MICHONŃ	z Wrocławia
nr leg. 697H	Aleksander OŚWIĘCIMSKI	z Lwówka Śl.
nr leg. 698H	Henryk SŁAWIŃSKI	z Lubania
nr leg. 699H	Roman PRZYBYŁOWICZ	ze Szczecina
nr leg. 700H	Zbigniew OCHNIO	z Garwolina
nr leg. 701H	Zbigniew LEWANDOWSKI	z Warszawy
nr leg. 702H	Jerzy JAKUBOWSKI	ze Sztumu
nr leg. 703H	Henryk MICHALIK	z Kwidzyna
nr leg. 704H	Janusz STASIEWICZ	z Kwidzyna
nr leg. 705H	Ryszard SEIDEL	z Bydgoszczy
nr leg. 706H	Ryszard FRUBA	z Warki
nr leg. 707H	Zbigniew KEDZIORA	z Braniewa
nr leg. 708H	Danuta HOPPA	z Elbląga
nr leg. 709H	Jacek KLUCZYŃSKI	z Warszawy



## ***Wyróżnieni dyplomem „Zasłużony dla Turystyki Pieszej”:***

1. Kol. Hanna ŚLIWA-WIELESIUK z Gdańska
2. Kol. Anna SZPRĘGLEWSKA z Zielonej Góry
3. Kol. Jozef STAŃSKI z Zielonej Góry
4. Kol. Wojciech KASPRZAK z Gdańska
5. Kol. Józef SMOLAŃSKI ze Szczecina
6. Kol. Andrzej GUSKA z Kielc
7. Kol. Tadeusz SŁAWIŃSKI z Lubania
8. Kol. Agnieszka FURMANKIEWICZ z Warszawy
9. Kol. Halina HAJDUGA z Zabrze
10. Kol. Dariusz GACEK z Katowic
11. Kol. Andrzej CZOPKA z Siemianowic Śląskich
12. Kol. Antoni KŁUSEK ze Świętochłowic
13. Kol. Stanisław POLAŃSKI z Rzeszowa
14. Kol. Agnieszka WAŁACH z Rzeszowa
15. Kol. Marian BUDA z Rzeszowa
16. Kol. Łukasz KUCZMARZ z Rzeszowa

Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK

Siedlce, 19 lipca 2015 r.

***Zmarli Przodownicy TP w okresie  
2012-2014:***

**Wanda BEM z Warszawy**  
**Jerzy BEUTH z Warszawy**  
**Stanisław BRONISZ-MŁYŃCZAK z Częstochowy**  
**Franciszek DYMCZYŃSKI z Kłodzka**  
**Michał LEHMANN z Bydgoszczy**  
**Janina MARCINKOWSKA z Polic**  
**Andrzej PAWULSKI ze Szczecina**  
**Irena SIPOWICZ z Konina**  
**Apolonia STASIŃSKA ze Stargardu**  
**Bogusław STOPA z Jaworzna**

**CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!**



Wydano na 58. Ogólnopolski Zlot Przodowników TP  
w dniu 11 września 2015 roku  
w Rzeszowie



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK  
Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>  
Warszawa, Rzeszów wrzesień 2015  
Redakcja: Antoni Hadała, Stanisław Łuć  
Okładka: Włodzimierz Majdewicz, Marian Buda  
Nakład: 500 egz.  
Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA  
ul. Senatorska 11  
luciak@op.pl